GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 46. — W Sobotę dnia 10. Czerwca 1826.

Wiadomości kraiowe.

Z Poznania dnia 9. Czerwca.

W tey chwili uszczęśliwieni znowu iesteśmy obecnością JEGO KRÓLEWICZOSKIEY MOŚCI, powszechnie uwielbianego *NASTĘPCY TRONU* Państwa Pruskiego. Ten Dostoyny Pan, wymówiwszy się poprzednio wyraźnie od wszelkich uroczystych obrzędów przyięcia, przyiechał tu wczoray w cichości po godzinie 9. wieczorney, w towarzystwie Jéy Królewiczoskiéy Jéymci Xiężny Ludwiki Pruskiéy, która wraz z Dostoynym Swoim Małżonkiem JO. Xiążęciem Radziwiłłem, J. K. Mci Namiestnikiem W. Xięstwa Poznańskiego i Szanowną familią Swoią, na spotkanie Swoiego drogiego Gościa wyieżdżała. — Dziś w południe o wpół do 1széy raczył N. Królewic Jmć przyiąć hołd uszanowania wysokich Władz woyskowych i cywilnych, tudzież szanownego Duchowieństwa i Obywatelstwa. — Na uczczenie tego uszczęśliwiaiącego nas miłego wydarzenia, cotylko przybyłe tu towarzystwo artystów dramatycznych teatru Krakowskiego, otworzy dziś teatr tuteyszy i wystawi operę: *Dobry pan oycem poddanych*, czyli: *Wesele Krakowskie.*

Z Berlina dnia 5. Czerwca.

Jego Królewiczoska Mość, Xiążę Cumberland, powrócił tu z Düben.

Ces. Rossyiski General artylleryi, Hrabia Araktszejew, przybył tu z Petersburga.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga dnia 27. Maja.

Dziennik Petersburgski zawiera pod dniem 21. Maia co następuie:

„Nowe nieszczęście dotknęło familią cesarską i całą Rossyą. Nayiaśnieysza Cesarzowa Elżbieta, która w boleści własnéy zdawała się czerpać nadnaturalne siły, w chwili, w któréy widziała się być powołaną do przyięcia ostatniego tchnienia Monarchy, połączonego z Nią przez węzły nayświętsze i nayczystsze przywiązanie, nie mogła dłużéy oprzeć się temu strasznemu doświadczeniu. Od dwóch niemal miesięcy zdrowie iéy widocznie się osłabiało. Pomimo to, Nayiaśnieysza Pani puściła się w drogę z Taganrogu do Kaługi, a Nayiaśnieysza Cesarzowa Matka wyieżdżała naprzeciwko Niéy, dla ofiarowania Jéy nayczystszych starań, kiedy choroba nagle się wzmogła. Znaglona do zatrzymania się niedaleko Kaługi, Cesarzowa Elżbieta rozstała się z tym światem w Belew dnia 4. b. m. — Smutny ten wypadek pogrążył w nayględbszéy boleści N. Cesarza Jmci, iego dostoyną familię i wszystkich iego poddanych."

W. Łowczy Naryszkin, maiący sobie polecone przeprowadzenie poziomych szczątków Cesarzowéy Elżbiety do tuteyszéy stolicy, wyiechał ztąd dla dopełnienia tego. Pułkownik Mansuroff, Adjutant N. Cesarza, wysłany został z tą smutną nowiną do Baden. Dwór Cesarski okrywa się żałobą na 6 miesięcy.

Austrya.

Z Wiednia dnia 31. Maja.
(Z Dostrzeg. Austr.)

Oto iest urzędowa wiadomość o działaniach angielskiéy marynarki woiennéy przeciw greckim rozboynikom morskim: „Angielski sloop woienny Alacrity, pod dowództwem Kapitana Hope Johnstone, wyruszył z Smyrny w zamiarze ścigania rozboyników, wyrządzaiących niesłychane szkody żegludze handlowéy wszystkich narodów. Dnia 9. Kwietnia puściły się za statkiem Alacrity na wodach Anti-Ipsara dwa greckie mistyki, które go miały za okręt kupiecki; mistyki te, dobrze uzbroione — podług zeznania ieńców — dopiero błąd swóy poznały znayduiąc się w odległości dwóch mil morskich od sloopu angielskiego; chciały one zemknąć, lecz sloop ruszył za niemi w pogoń; że zaś wiatr był bardzo słaby, spuścił Kapitan sloopu swą szalupę pod dowództwem swoiego pierwszego Porucznika Pana Triscott, na morze; ta ścigała rozboyników aż do wybrzeża Ipsara, gdzie oni wpadli z swemi mistykami na haki, usadowili się między ruinami miasta i tęgi ogień sypali na szalupę angielską; wyrugował ich Porucznik Triscott z ich posady, gdzie zostawili swych rannych. Oba mistyki miały długie działa ciężkiego kalibru i zostały niebawem spalone. Nazaiutrz, dnia 10. Kwietnia, angielski sloop woienny spotkał na wodach Andros dwa inne wielkie mistyki, które ieszcze lepiéy były uzbroione; ścigano ie aż do nabrzeża wyspy, gdzie rozboynicy obsadziwszy wieżą strzelali do Anglików, którzy nawzaiem tęgo do nich z dział ognia dawali. Porucznik Triscott wysiadł na ląd, uderzył nasadzonym bagnetem na obwarowaną wieżą, a rozboynicy pierzchli. Mistyki te miały po dwa działa ciężkiego wagomiaru, i zostały, podobnie tamtym, spalone. W tych dwóch spotkaniach trzech ludzi osady sloopu Alacrity ciężkie odniosło rany. Pan Wenthléy został bardzo ciężko raniony. Grecy stracili 40 ludzi w zabitych i 70 w ieńcach, którzy wszyscy byli ranieni. Kommodor Hamilton, dowódzca stanowiska angielskiego na wodach Lewanckich, oddaie w swoim rozkazie dziennym Porucznikowi Triscott zasłużoną pochwałę."

Dnia 1. Czerwca.

Onegday, dnia 30. z. m., przyiechała tu N. Arcy-Xiężna Marya Ludwika, Xiężna Parmy i stanęła w zamku cesarskim.

Dnia 2. Czerwca.

Podług doniesień z Zante widziano flotę Kapudana Baszy dnia 3. Maia płynącą w 133 żagle w południową stronę; sądzono, iż zmierza do Hydry. Podług tychże doniesień ustanowiono w Napoli di Romania zamiast dotychczasowego cywilnego woienny rząd pod przewodnictwem Kolokotroniego. — Od upadku Missolongi i po oddaleniu się okrętów

greckich z wód tamecznych bardziéy niż kiedy narzekaią na rozboie morskie. Austryacki Kapitan handlowy Lanza został niedawno tuż pod Zante od briga greckiego zatrzymanym i z swych sprzętów okrętowych obranym. — Angielska fregata Najad, pod Kapitanem Spencer, za odebraną od Kommodora Hamilton wiadomością o zabraniu 5 jońskich żeglarzy, wyruszyła dnia 17. Maia z Korfu, dla ścigania tych rozboyników.

Francya.

Z Paryża dnia 30. Maja.

Król Jmć przybył onegday z St. Cloud do Tuilleryów i znaydował się na processyi w kościele St. Germain-l'Auxerois, ktora dla niepogody nie mogła się odbyć po ulicach.

Hrabia Löwenhjelm, nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister Szwedzki, podał wczoray Królowi na prywatném posłuchaniu list, w którym Król Szwedzki donosi o urodzeniu Xiążęcia Karola Ludwika Eugeniusza, syna Następcy tronu Szwedzkiego.

Xiężna Berry zwiedziła onegday wystawione na korzyść Greków płody malarskie.

NN. Krolestwo Neapolitańscy oczekiwani są w Paryżu.

Dnia 26. w Izbie Deputowanych miał Biskup Hermopolitański, Minister spraw duchownych, drugą mowę, ktorą nazwał dalszym ciągiem poprzedniéy mowy. Mówił o tak nazwanym ultramontanizmie i przytoczył, iż Włochy, Austryacy i Francuzi w artykułach wiary zupełnie iednego są zdania, uznaią Biskupa Rzymskiego iako naywyższego Biskupa i głowę kościoła. Nawet Bossuet oświadczył na wstępie swoiéy sławnéy deklaracyi z roku 1682, iż zaprzeczać stolicy świętéy nadaną iéy powagę, byłoby to targać się na prerogatywy kościoła. Te same zdania rozwinął on w większém swoiém dziele o kościele katolickim, ktore nawet Papieża Innocentego zyskało approbacyą. Gdyby dziś chciał kto we Francyi założyć kościoł narodowy odłączony od kościoła rzymskiego, oburzyłby zaiste całe duchowieństwo przeciw sobie, i to z większą niż przed 36 laty uporczywością. Tylko w pewnych teologicznych zdaniach, ktore nie są artykułami wiary, lecz zostawione wyiaśnieniom szkoł rozmaitych, zachodzi różnica między kościołem gallikańskim a rzymsko-katolickim. Pomieniona deklaracya stanowi posadę pewnéy nauki prawniczéy, ktoréy Ludwik XIV. nadał ważność prawa państwa, a ktorą nazywaią swobodami kościoła gallikańskiego. Ogłoszenie tego prawa niebyło wprawdzie przyiemném stolicy świętéy, nieściągnęło iednak na nie żadnéy nagany. Wszakże w przeszłym wieku wśród wielkiego ubiegania się za nowościami przestąpiono i w tém granicę; wynurzano niepewną skłonność do założenia kościoła oyczystego, niezależnego od kościoła rzymskiego. Ta rewolucya pomysłów była przyczyną nadanéy wiadoméy duchowieństwu organizacyi, ktora niesłychane na opieraiących się temu xięży sprowadziła prześladowanie. Ogłoszono ią w imieniu kościoła gallikańskiego, przez co tenże dopiero na tém większą podano ohydę. Nawet więzienie Piusa szostego, ktory ieszcze przy śmierci na obcéy ziemi nayszanownieysze cnoty okazał, musiało się przyczynić do odrążenia ludzi od maxym, ktore takowe wydały owoce. Lecz nie dosyć na tém. Gdy zaczęto myśleć o podźwignieniu kościoła, stanął akt, ktory do szczętu podwrócił kościoł francuzki. Konkordat z roku 1801. był prawda iedynym środkiem zaradzenia niedogodnościom kościoła gallikańskiego, lecz był oraz kary godném zgwałceniem iego praw i nauk; to arcydzieło wniwecz obrociło nasze swobody; nie dziw, iż w młodém duchowieństwie owego czasu, ktore nie było w zasadach dawnego systematu wychowaném, głębokie zostawiło wrażenia. Nareszcie zawlekł Bonaparte nawet Papieża do Francyi i więził go tam przez 5 lat; użył on był nanowo imienia swobod kościoła gallikańskiego, w celu urządzenia duchowieństwa. Mianowicie użył wyrazu: *ieździ iuż po czterech artykułach.* (Poruszenie.) Mogłyż te słowa ziednać przyiacioł czterem artykułom? Tak więc wyrazy wolność i rowność przez nadużycie ich w tak wielką poszły ohydę, że dopiero czas potrafił nas wczwyczaić do słuchania i mówienia o prawnéy wolności i równości w obliczu prawa; takiego losu doznaią i maxymy i swobody kościoła gallikańskiego. Czas wyda na młodém duchowieństwie

skutek, którego przymus nigdy niezdziała. Nieznam żadnego duchownego instytutu naukowego, w któryinby uczono innych zasad prócz dawnych zasad francuzkich. Wszystko upada skutkiem słabości lub wygórowania. Chcecie WPanowie zachować swobody gallikańskie, to przekonaycie młodzież, iż pomienione zasady niebyły nigdy potępione, że to są zupełnie wolne zdania, że iednak żadnéy mieć nie można wątpliwości względem artykułu, którym wyrzeczona iest nietykalność władzy monarszéy; nakoniec, że wszelka doczesna władza ani pośrednio ani bezpośrednio od władzy duchownéy niezależy. Wiem ia to dobrze, iż pewna liczba młodych członków duchowieństwa nie ma w zbyt wielkiém poszanowaniu tych artykułów, i poiąć nie mogę błędów męża utalentowanego (X. de la Mennais), któremu się chce z straszliwą uczciwością wskrzesić zbutwiałe zdania, które z ligą *) zstąpiły do grobu. Niemasz iednak we Francyi ani iednéy wsi, ani iednego człowieka, któryby się dał uwieśdź do tego błędu. (Bravo!) Nigdy takie nauki nieprzedrą się do instytutów naukowych, dopóki, i o ile, to od nas zależy. Odrzuciła ie niedawno deklaracya Biskupów francuzkich, a Biskup dyecezyi Chartes wydał przeciw nim gruntowne pismo. Lecz głos ieden z tego grona zdaie się odpowiadać mi, że wpośród nas samych mamy towarzystwo, które chce ogarnąć wodze publicznego wychowania, stanąć na czele edukacyi, odebrać w swe ręce młodzież, aby nareszcie nasze stare i nasze nowe nauki wniwecz obrócić. Jakże, niemamyż to pomiędzy nami Jezuitów? (żywe poruszenie). Odpowiadam na to, iż liczymy we Francyi 86 królewskich gimnazyów, przeszło 60 szkoł gminnych, przeszło 800 prywatnych zakładów naukowych, 80 seminaryów, i naymniéy 100 duchownych szkoł przygotowawczych (małe seminarya). Niemasz żadnego królewskiego lyceum, żadnego gminnego gimnazyum, żadnego instytutu prywatnego, któryby się nieznaydował w ręku straszliwych Jezuitów. Zostaią one wyłącznie pod Biskupami i więcéy lub mniéy pod powagą ministerstwa publicznego wychowania. Ale ileż maią teologicznych seminaryów? tam bowiem naylepiéy można młodzież napoić błędami. Ile? Ani iednego z 80. Lecz z 100 pomnieyszych seminaryów? Siedm, moi Panowie, tylko siedm. Ale iakże się do nich dostali? Czy za bullą papiezką, albo czy się tam samowładnie uposadnili? Nie, Biskupi ich przywołali. Mogąż ich ciż Biskupi znowu odwołać? Mogą. Zależąż oni od Biskupa mieyscowego? Zależą. Mogąż ich Biskupi oddalić? Mogą, i to stało się iuż, n. p. w Soissons. W pomienionych siedmiu szkołach nieuczą teologii, lecz tylko krasomostwa i rymotworstwa, greczyzny, łaciny i światowych wiadomości. Nie ma tam może ani iednego ucznia, któryby znał różnicę między nami i ultramontanistami. Oto iest historyczny wywód téy rzeczy: W roku 1800 przybyło do Paryża dwóch lub trzech xięży, członków towarzystwa, maiącego w zamiarze przywrócenie Jezuitów w Europie. Rozpoczęli oni swóy apostolski zawod w niektórych tuteyszych gospodach duchownych (hospitia). Wkrótce powierzono im, zdaie mi się w Lugdunie, instytut wychowania. Powoli zaczęli się rozszerzać. Dowiedział się o tém Bonaparte, powziął podeyrzenie, lecz powiedział: Nie przeszkadzać im, zobaczemy. W roku 1804 wydał wyrok, nakazuiący odebranie im domów, w których się byli uposadnili. Zaniesiono z różnych stron prośby przeciw temu wyrokowi, który nie był przywiedzionym do skutku i poszedł w zapomnienie. Lecz w kilka lat późniéy rozkazał im Cesarz bez wyroku, ażeby się rozłączyli, i stało się. Po przywróceniu władzy królewskiéy, w skutek życzenia niektórych Biskupów, zaięli się znowu wychowaniem, i tak z 1200 instytutów naukowych maią tylko ieden w swoich rękach. Co do mnie, wcale mnie to niespokoynym nieuczyniło. Duchowne szkoły przygotowawcze mogą tylko za rozkazem Króla być zakładane. Do mnie należy proponować ie w radzie, a w tém nigdy mnie słabość nie przezwycięży, abym wnosił o co takiego, co mi się zdaie nieużyteczném lub niepotrzebném. Zresztą przy-

*) Zapewne tu mowa o lidze świętéy, utworzonéy w 16tym wieku ku utrzymaniu religii katolickiéy, pod opieką Papieża, przeciw Henrykowi III.

wrócenie Sorbonny naylepszą iest rękoymią iednostayności wychowania. — Potém mówił Minister o prowadzeniu akt cywilnych, i mniemał, iż urzędnicy mieyscy mogą ie i nadal prowadzić, lecz trzeba tylko o tém pomyślić, ażeby małżeństwo niekończyło się na samym tylko cywilnym ślubie. Zakończył przypomnieniem złych skutków, które niegdyś pochodziły z szkalowania na xięży i powiedział, że religia bez xięży podobną iest do sprawiedliwości bez sędziów. — Pan K. Perrier usiłował odpowiedzieć na przyiętą wielkiemi oklaskami mowę Ministra. Przytoczył on na wstępie, iż mowca z większemi niż on zdolnościami, wstrzymuie się od odpowiedzi, powodowany uczuciem, które zapewne Izba szanować będzie. (Rozumiał on przezto protestanta Pana B. Constant) „Nienależyż wierzyć — rzekł on w duchu własnych słów Ministra — iż więcéy niż kiedykolwiek znayduie się w kraiu naszym taiemnych towarzystw pod powagą religii? Nie zaczepiamy my duchowieństwa Francyi, które hołduie powszechnie uznanym zasadom, naukom Bossueta i Fenelona. Nie przeciw duchowieństwu powstaiemy, nie, lecz przeciw kongregacyi.“ Wśród przerywania powtarzał Pan K. Perrier wątpliwości, z któremi iuż często dano się słyszeć względem wdzierania się władzy duchownéy do rzeczy świeckich. — Na posiedzeniu dnia 27. pytał się znowu Pan K. Perrier względem kongregacyi i odebrał od Ministra spraw duchownych tę samą odpowiedź, iak na poprzedzaiącém posiedzeniu. Żądane summy dla ministerstwa spraw duchownych i na publiczne wychowanie, zostały przyięte.

Wyszła nowa edycya *Obrony chrystyanizmu*, czyli *konferencyi o religii*, przez Biskupa Hermopolitańskiego: „W przeciągu roku wyszło pięć edycyy tego dzieła, drukowanych w wielkiéy liczbie exemplarzy; dwie in 8vo, a trzy in 12mo. Trzecia drukowana w ilości 10,000 exemplarzy na pięknym papierze wynosi trzy tomy. „W czasie,“ mówi *Gwiazda*, „w którym, iak się zdaie, wielkie dzieła spełnić się maią u narodu, gdzie na opowiadanie czynów szlachetnych obrońców Missolongi, wszyscy przeięci są wzruszeniem i wszyscy łożą dla nich ofiary, nie można bez podziwienia spoglądać na zaiadłość pewnych pisarzy przeciw towarzystwu, maiącemu na celu udzielanie pomocy tym apostolskim mężom, którzy wyrzekaią się ponęt własnéy oyczyzny i niosą pochodnię wiary do ludów ięczących w ciemnościach błędu. Nie śmieiąc iawnie powstawać na cel tak chwalebny, usiłuią rozniesć mniemanie, że dary łożone przez ludzi pobożnych dla rozszerzania tryumfu religii, na inny cel obrócone zostaną. Któż im nadaie prawo, rzucać podeyrzenie na nieskazitelność wyższéy rady towarzystwa, zostaiącéy pod prezydencyą Biskupów? Czyliż to przez gorliwość dla swobód kościoła gallikańskiego spotwarzaią iego naczelników i obrońców? Listy od zagranicznych missyy są dowodem wdzięczności ludzi, którzy ie pisali i dobrego użycia funduszów towarzystwa. Szczerze wyznać potrzeba: obawiaią się panowania Jezusa Chrystusa, przewiduiąc iakie będą owoce tak świętego dzieła; usiłuią powstaniu iego przeszkodzić; przeiąć obawą umysły niezdolne do utworzenia sobie własnego zdania; lecz dla sprawiedliwego, który żyie wiarą, podług słów pisma świętego, usiłowania bezbożnych są nowym dowodem, że przedsięwzięcie, na które tak gwałtownie powstaią, przyiemne iest Bogu: gdyż wszystko, co dąży do chwały, przeznaczone iest na to, aby znamie krzyża nosiło. Jestto nowym powodem do wniyścia w tak piękne towarzystwo, i niewątpimy, że nayszanownieysi z wiernych poczytaią za szlachetny obowiązek, przykładać się do niego całym wpływem, iaki nadaie życie chrześciańskie i wykonywanie cnoty.“

Goniec Francuzki powiada, iż niektórzy Deputowani chcą donieść Izbie o uczeniu musztry młodzieży do stanu duchownego przeznaczonéy w seminaryach jezuickich.

Donoszą z Madrytu: Jezuici otrzymali przywiley na bezpłatne wprowadzanie przez 40 lat wszelkich potrzeb dla swych klasztorów.

Gwiazda ledwie dziś może wydołać w mozolnéy pracy zbiiania i prostowania wiadomości innych gazet: „*Dziennik Sporów* mówi dziś: „Cesarz Don Pedro przybędzie do Lizbony“, niewierzemy temu. Daléy, „że w górach andaluzyiskich wybuchło powstanie pod naczelnictwem osławionego Pantisco;“ całe to powstanie kończy się na zgrai łotrów.

Nakoniec, „że gabinet hiszpański bardzo iest zniechęcony ku regencyi portugalskiéy“, i to wierutny fałsz. — „Że (iak Konstytucyonista zapewnia) Xiążę Infantado żądał dymissyi,“ kłamstwo. — Czterdziestu młodych egipskich studentów (Effendowie) przybywaią do Francyi, aby się tam ukształcić, równie iak Kolumbianie, Mexykanie i Grecy. Zaraz ich Goniec Francuzki przetwarza na 40 pełnomocników, którzy maią zawrzeć pożyczkę lub inny traktat handlowy. Niech się Goniec uspokoi! ci dyplomatyczni piorkosie będą chodzić z teką do szkoły. — Upraszamy naszych czytelników, ażeby, co się tycze Grecyi, byli ostrożnymi w zawierzaniu gazetom, które, gdy niemaią świeżych wiadomości ztamtąd, sami ie w swych kuźniach tworzą. — Jedna z gazet powiada, iż Jezuici zabronili Arcybiskupowi Paryskiemu weyścia do swego instytutu Picpus. Instytut ten nienależy wcale do Jezuitów, nie ma tam także ani iednego Jezuity, a mniemane oparcie się Arcybiskupowi, iest baśnią.“

Dnia 19. m. b. umarła tu Admirałowa Sir Sidney Smith.

Burzliwe sceny w Rouen tak się wzmogły, iż musiano przywołać kilka szwadronów z Amiens; odtąd rozproszyło się pospolstwo i iest spokoyne.

Pan Polignac, Poseł nasz przy dworze Londyńskim, otrzymał order S. Ducha.

Dochód tuteyszego towarzystwa wspierania Greków wynosił od dnia 16 do 20. Maia 51,-394 Franków. Ogólny dochód od dnia 1. Stycznia do dnia 20. Maia 443,058 Fr.

Goniec Francuzki mówi: „*Gwiazda*, która z takim pośpiechem doniosła odebraną z Wiednia wiadomość o przyięciu ultimatum z strony Porty, nie wspomina nic o wiadomościach, które tu onegday z tego miasta nadeszły. Nie znamy ich osnowy, lecz wiemy tylko, iż tam papiery Metalliques o 2 pCt spadły.“

Dziennik Handlowy udziela z pisma: *Souvenires de la Grece pendant la Campagne de* 1825. *par M Lauvergne*, ciekawych wyiątków. Owa straszna armia egipska — podług Pana Lauvergne — przypłynąwszy do Morei, liczyła tylko 10,000 Arabów w naynędznieyszym stanie. Autor widział dwa pułki uczące się musztry pod rozkazami poturczonych oficerów francuzkich. „Wyznaię, (mówił on) iż porządek i dokładność ich obrotów i poruszeń, łzy mi wyciskały. Kazano im koło nas przeciągać, a muzyka grała sławnego marsza austerlickiego.“ Jeżeli europeyskim nauczycielom musztry powiodło się fizyczne, to tém mniéy moralne tych ord usposobienie. Kiy ma tę czarowną siłę, która przyprawia skrzydła odwadze tych bohatyrów, a autor miał przyiemność widzieć na swe oczy Pułkownika Seve (a zatém nie Selves) obkładaiącego kiiem plecy kapitańskie; albowiem oficerowie zaszczycaią się prerogatywą, być bitymi tylko od Beja czyli Pułkownika. Moralne znikczemnienie posunięte iest u tych Arabów do tego stopnia, iż oni sobie za osobliwszą poczytuią łaskę, mieć przegarbowaną skorę ręką znakomitego dostoynością męża. Bez ich zagorzałéy wiary w naukę o konieczności i przeznaczeniu, ledwieby w tych ludziach wykryć można ślad owych starych Arabów, którzy niegdyś tak wysoką słynęli oświatą. Zbyt troskliwie podsycaią religiyne ich przesądy; mnóstwo Imanów znayduie się zawsze przy woysku, otoczonych całym ich dostoieństwa blaskiem. Mehmet Ali stara się mocno o szanowanie religii, lubo sam udaie filozofa, iak widać z iego rozmowy z Pułkownikiem Seve, gdy go namawiał do przyięcia islamizmu. „Ofiara, którey od was żądam, (powiedział on) nie iest wielka, i gdybym ia iako mahometanin znaydował się przy Królu Franc., nienamyślałbym się wcale, odprzysiądz się Mahometa, a przyiąć religią moiéy nowéy oyczyzny. Zachowaycie sobie w sercu waszego Boga i oświadczcie iutro rano przełożonemu modłów, iż chcecie zostać muzułmanem; co się tyczy obrzędu, dodał uśmiechaiąc się, ten uskutecznimy sam na sam“ — „I tak — opowiadał Pułkownik Seve autorowi — przyiąłem obyczaie tureckie, udaię naylepszego świętoszka w meczetach, piiam wino tylko z moimi przyiaciołmi, a w moim haremie mam trzy żony, z których dwie iuż mnie oycem uczyniły“ Otóż to są ludzie — dodaie Dziennik Handlowy — którymi się Francya posługuie do głaskania brody Baszy Egipskiemu.

Hiszpania.

Z Madrytu dnia 18. Maja.

Dnia 14. m. b., iako w rocznicę powrotu

Króla do Madrytu, była gala i całowanie ręki u dworu.

Dnia 3. m. b. stracono w Barcelonie pewnego konstytucyinego milicyanta, który za czasu rewolucyi zamordował był rojalistę.

Niektóre osoby żądały zamknięcia teatrów z powodu iubileuszu na 6 miesięcy, lecz Król rozkazał, ażeby ie iuż dnia 21. m. b. znowu otworzono.

Xiążę Infantado, który posiada także w Niemczech włości, prosił Króla o urlop dla przedsięwzięcia podróży do Niemiec, ale wątpią, iżby go miał uzyskać.

Generał Capape, który niedawno został od Króla na 6letnią karę galerową osądzonym, odiechał dnia 15. m. b. pod strażą do St. Sebastian, zkąd będzie zawiezionym do Portorico.

Zakazano ochotnikom roialistoskim nosić mundur, gdy nie są w obowiązkach służbowych.

Zamachy apostolsko-karolinskiego stronnictwa w Staréy-Kastylii pod naczelnictwem Generalnego Kapitana Longa, codzień bardziéy się ustalaią. Ludzie, kochaiący spokoyność i maiący coś do stracenia, utworzyli przeciwne tamtemu towarzystwo, które donosi policyi o iego sprawkach.

Osławiony Pantisko, znany z swych okrucieństw, których się dopuszczał był podczas rewolucyi w prowincyach Ronda i Andaluzyi, stanął znowu na czele zgrai, tak iż musiano wysłać przeciw niemu woysko z Granady, Mallagi i Sewilli.

Podobno w Radzie Stanu pracuią znowu nad proiektem amnestyi.

Na rogach ulic tuteyszych znaleziono niedawno poprzylepiane następuiące pismo w rymach hiszpańskich: „Kochana oyczyzno! mamy mnichów i szwaycarów, szarańczą i głod, ludzi co wszystko wiedzą, a nic nie robią; — potrzeba nam tylko było iubileuszu, i tym nas nieba obdarzyły.“

Sławni Szefowie gweryllów: Merino, el Royo, Cuevillas, Zabala i inni, przybyli niedawno do Valladolid, gdzie przyimowani byli od Generała Longa i byłego Intendenta Peras.

A n g l i a.

Z Londynu dnia 27. Maja.

Dnia 20. m. b. pracował Hrabia Clanwilliam z Panem Canning w urzędzie spraw zagranicznych, a dnia 22. miał posłuchanie u Króla Jmci.

Dnia 22. pracował Xiążę Polignac w urzędzie spraw zagranicznych.

Posiedzenie niższéy Izby dnia 19., na którém szczególniéy roztrząsano wnioski Pana Brougham, względem obchodzenia się z niewolnikami, skończyło się dopiero następuiącego rana o godzinie 4téy.

Dnia 24. m. b. Hrabia Aberdeen przełożył Izbie wyższéy petycyą na korzyść Greków, i mówił za nimi z takim zapałem, z iakim iuż w drugiéy Izbie mówiono.

Oto iest główna treść bilu względem przypuszczenia zboża pod kluczem królewskim na potrzebę mieszkańców i upoważnienia w razie potrzeby Ministrów, do wprowadzenia ieszcze 500,000 kwartrów z zagranicy:

„Rozkazuiemy niniéyszym, iż po przyięciu tego aktu i aż do przyszłego 16. Sierpnia każdy iaką ilość zagranicznego zboża lub mąki wprowadzaiący, lub właściciel takiego, które iuż przed lub do 2. Maia w składach umieszczone lub do zsypki tamże zadeklarowane było, upoważnionym być ma, w terminie tym oznaczonym i w stosowney ilości za złożeniem następuiącey opłaty, do powszechnéy konsumcyi ie obrócić; to iest od pszenicy 12 s., od ięczmienia, grochu i bobu 8 s., od ięczmienia 6 s., od owsa 4 s. na kwarter, a od mąki pszennéy 3 s. 3 d. od 100 ff.

„Zastrzegamy iednak, i rozkazuiemy niniéyszém, iż nie wolno w ogóle większéy ilości i stosownie do tego większych szczególnych partyi zboża lub mąki, która w wspomnionym dniu 2. Maia w posiadaniu sprowadzaiącego lub właściciela znaydowała się w iednym porcie, przypuszczać po d. 1. Lipca do konsumcyi kraiowéy, iak podług tego aktu przed d. 1. Lipca dozwolono.

„Rozkazuiemy daléy, iżby w każdym czasie po teraźnieyszém posiedzeniu parlamentu i przed 1. Stycznia 1827, czy w 6 tygodni po naybliższém posiedzeniu, N. Pan upoważnionym był, za zdaniem swoiéy tayney rady, wydać ieden lub więcéy rozkazów, dozwalaiących wprowadzić na powszechną konsumcyą ilość nie przewyższaiącą 500,000 kwartr. pszenicy lub mąki pszennéy znayduiącey się

w składach, a to za opłatą w tych rozkazach oznaczyć się maiącą. Taki iednakże rozkaz gabinetowy nie ma być dłużéy ważnym nad dwa miesiące kalendarzowe od dnia wydania, ani też służyć dla téy pszenicy lub mąki, które przed wspomnionym 2 Maia oddane były do składu lub do złożenia zadeklarowane. I to ieszcze zastrzegamy i rozkazuiemy, że opłata takowym rozkazem królewskim wyznaczona w żadnym razie téy nie ma przewyższać, którąby opłacaną być musiała, gdyby to zboże lub mąkę pozwolono sprzedawać stósownie do ustaw aktu, który przez Izby w trzecim roku panowania N. Pana przyiętym został pod napisem: akt prostuiący obecne ustawy tyczące się uregulowania dowozu zboża.«

Donoszą z Dortmouth: „Nasz zacny ziomek Lord Cochrane puścił się nareszcie pod żagle, aby walczyć za Greków. Jeden z naszych okrętów miał kommunikacyą z okrętem z Flisyngi, na którym się Jego Splendeca znaydował. Od iednego maytka ekwipażu okrętu Flisyngskiego dowiedziano się, iż Lord Cochrane wysiadł przed kilku dniami w Weimouth na ląd, lecz dnia 10. wsiadł znowu w Forbey na okręt i puścił się w dalszą drogę do Grecyi.“ (?)

Na wielkim festynie, danym przez Xięcia Leopolda w Marlborough-House, który się zakończył świetnym koncertem, słyszano po raz pierwszy sławnego improwizatora Sgricci, który tu z Paryża przyiechał.

Pewien znamienity księgarz w Paternosterrow wyliczył w tych dniach 6800 Funtów za prawo nakładu na historyczny romans **Woodstock**.

Rozmaite Wiadomości.

Dnia 11. Maia umarł w Forli Kardynał Stanisław Sanseverino, Legat tego miasta i prowincyi.

Powiadaią, iż rząd turecki traci u upadłego domu Fries w Wiedniu 300,000 Złotych śrebrem, które u niego złożone były na zbudowanie fregaty.

W gazecie Rzymskiéy *Notizie del Giorno* z dnia 11. Maia r. b. w dziale belle arti, czytamy (pisze Monitor Warszawski) wspomnienie o pracy rodaka naszego, w Rzymie bawiącego, które dosłownie tłómaczone umieszczamy: „Alexander Kokular, młody malarz polski, poświęcaiący się malowaniu portretów, przybywszy do Rzymu dla zgłębienia sztuki malarskiéy, zachęcony tylą cudownemi malowaniami, które zdobią tę stolicę, równie iak idąc za przykładem innych, co ośmielaią się szczytnieyszego sięgać celu, przedsięwziął sił swoich doświadczać w „rodzaiu historycznym.“ Jego chwalebny zamiar zdaie nam się być uwieńczonym przez szczęśliwy skutek. Zamierzywszy wystawić na płótnie (10 palmów wysokiém, 8 szerokiém) opłakany stan Edypa, pozbawionego wzroku, drżącego, z Tebów do Attyki przez córkę prowadzonego, nadał téy scenie wiele godności i tkliwości. Widok Króla nieszczęściami skołatanego, iest wydany z uczuciem głębokiéy boleści; w córce zaś widzimy czułe przywiązanie i litość, która w sercach naszych wzbudza właściwe poruszenie. I to zdaie się nam być rzetelną zaletą, iaką się odznacza ten obraz, który był wystawiony na widok publiczny przy ulicy Bocca di Leone, palazzo Battoni. — Missirini, z akademii S. Łukasza.“

Wiadomość dla duchowieństwa katolickiego.

(Z Monitora Warszawskiego.)

Prenumerata na przekład kazań adwentowych Massilona, które w znaczney części są iuż wydrukowane, przyimuie się w księgarniach XX. Piarow, XX. Missyonarzy, Węckiego, Szteblera i Ciechanowskiego, a na prowincyi po wszystkich Konsystorzach duchownych. Lubo podług zawiadomienia o tém dziele przez Kommissyą rządową wyzn. i ośw. publ., do JJWW. Biskupów wydanego, prenumerata iednego exemplarza oznaczoną była na pięknym papierze zł. 9, a na zwyczaynym zł. 7; iednak tłómacz pragnąc ile możności ułatwić nabycie tego dzieła szanownemu duchowieństwu, zniża prenumeratę exemplarza na pięknym papierze do zł. 8, a na zwyczaynym do zł. 6. Po wyiściu z druku exemplarz kosztować będzie na pięknym papierze zł. 10, a na zwyczaynym zł. 8. Do 10ciu kazań, pod napisem *Adwentu* w oryginale obiętych, przydaną będzie wiadomość historyczno-krytyczna o dziełach i życiu Massilona; wizerunek autora na blasze ryty, umieści się na czele dzieła.

(*Dodatek.*)

Raport Pana Jacob o handlu zbożowym w kraiach nad morzem Baltyckiém.

Raport Pana Jacob w biórze handlowém londyńskiém złożony, datowany dnia 21. Lutego r. b. „O stanie handlu zbożowego i rolnictwa w prowincyach pruskich nad morzem Baltyckiém i kraiach pogranicznych" mocno zaiął umysły wszystkich. Pan Jacob w moc wydanych mu przez biuro handlowe instrukcyy z dnia 25. Czerwca, udał się w podróż w połowie r. z. przez Niderlandy, prowincye Prus nadreńskie, do Berlina, ztamtąd przez Szczecin poiechał do Gdańska. Zkąd przez Toruń i Warszawę poiechał do Krakowa, i wrócił do Londynu przez Galicyą, Morawę, Xięstwo Austryi, Bawaryą, Wirtemberg, Strasburg i Paryż. Izba niższa dnia 14. Marca zaleciła druk tego raportu; że zaś mowcy w parlamencie często się do niego odwołuią, a prócz tego raport rzeczony z wielu względów iest interressownym, udzielamy go więc w wyiątku.

„Wszędzie, mówi Pan Jacob, słyszałem między właścicielami, dzierzawcami, i handluiącymi zbożem, skargi na smutny stan w iakim się teraz znayduią, a skargi te były tak powszechne, iż wszelkie podeyrzenie nikło, aby nie miały bydź skutkiem rzeczywistego stanu rzeczy. Skoro ceny płodów wszelkiego rodzaiu z trzech lub czterech lat ostatnich, porównamy z tém co wiemy o poprzedzaiących latach bezpośrednio, lub z iakimkolwiek czasem dawnieyszym, z którego pewne wiadomości o cenach produktów zachowano, wtedy znayduiemy wyraźny dowód, że skargi te są sprawiedliwe. Ważną było nader rzeczą porównanie cen zboża z kilkunastu lat następnych; lecz to z wielą trudnościami połączone było, a mianowicie co do cen przed rokiem 1815, iuż to z powodu niepewności w czasach woiennych, iuż też w wielu mieyscach z powodu zmiany monet. W Gdańsku utrzymywano porządne regestra cen zbożowych prawie od lat 200. W Berlinie dostałem ie od lat 50; w Warszawie od 30. Zresztą musiałem przestawać na ostatnich 10 latach. Przez długi przeciąg lat, handel zbożowy kraiów przez Wisłę z morzem związek maiących, prowadzony był wyłącznie przez Gdańsk. Poźniey, gdy miasto to nie należało do Pruss, handel zbożowy tego miasta nie doznawał opieki pruskiego rządu; przeciwnie, starał się rząd pomieniony inny, dla niego otworzyć kanał, ogłaszaiąc Elbląg i Piławę za porty wolne dla handlu. Odtąd, choć po przyłączeniu Gdańska do Pruss, Elbląg utracił swoie przywileie, zatrzymał iednak ciągle pewny udział w handlu zbożowym. Teraz rząd rossyiski stara się część handlu zbożowego polskiego na Rygę obrócić; i w tym celu pracuią nad kanałami, aby przez nie towary do Dźwiny sprowadzać. Lecz zdaie się rzeczą niepodobną, aby znaczna część handlu zbożowego polskiego na ten kanał skierowaną bydź mogła, gdyż port rygski dłużéy lód pokrywa niż port gdański; odlegleyszy iest od kraiów zboża potrzebuiących; klimat do suszenia zboża mniéy dogodny, a dotąd przynaymniéy nie ma tak wybornych magazynów iak Gdańsk. Mała część handlu zbożowego idzie także przez Memel. Z południowych prowincyy polskich, mianowicie z okolic Krakowa i Sandomierza, gdzie nayleрsza udaie się pszenica, znaczna iéy ilość wychodzi lądem do Szląska, i tam w Wrocławiu i innych mieyscach część iéy spotrzebowaną bywa. Naywiększa iednak ilość idzie Odrą, a potém Hawelą do Berlina, gdzie tę pszenicę wyżéy nad inną cenią, i szczególniéy do niemieckich placków używaią. W latach, w których ceny zboża w Anglii znacznéy doszły wysokości, przesyłano ią w części do Anglii przez Szczecin. Wszystkie atoli mieysca, przez które zboże z Polski do Anglii dostaie się, małéy są wagi wobec Gdańska i Elbląga. Zboże na handel przeznaczone pochodzi właściwie z gruntów dziedzicznych tych właścicieli, którzy ie sprzedaią. Grunta te uprawiaią oni własnym kosztem przez zaciągi czyli poddanych; a ci dla siebie tyle tylko uprawiaią zboża, ile na ich potrzebę wystarczy: bardzo rzadko im nad potrzebę zostaie. Ztąd pochodzi, że w Polsce nie tak iak w innych kraiach ten gatunek zboża nie w małych ilościach na sprzedaż przychodzi; tam bo-

wiem nie należy uważać pszenicy za przedmiot codzienney potrzeby, a przeto trudno, w małych osobliwie miasteczkach, znaleść kupca na nią. Owszem pszenicę uprawiaią po większéy części na konsumpcyą zagraniczną. Prawie cały handel wewnętrzny Polski iest w ręku żydostwa; przez iego ręce odbywaią się wszelkie interessa pieniężne. A że właściciele gruntów w ostatnich czasach naywięcéy ucierpieli; wszyscy przeto, z małym bardzo wyiątkiem, stali się mniéy więcéy od żydów zawisłymi. Są powody do wierzenia, iż mało iest nader właścicieli dóbr ziemiańskich wolnych od długów, i że przeciwnie, wielu bardzo w krytycznem znayduie się położeniu, w którém nie raz zmuszonymi się bydź widzą całą przewyżkę swych płodów odstępować wierzycielom, skoro ie tylko iakożkolwiek zbydź można. Żydzi przez swe rozgałęzione związki maią więcéy sposobności do doyścia, iaką w ogóle cenę za zboże otrzymać można; a właściciele pozbawieni téy dogodności, przez stan swóy w iakim się teraz znayduią, muszą przyimować cenę, iaką im wierzyciele przepiszą.

(Dalszy ciąg późniéy.)

OBWIESZCZENIE POLICYINE.

Zawiadomia się ninieyszém Publiczność, iż na lato roku bieżącego mieysce za bezpieczne do kompania się naprzeciw cegielni Rataysk ého uznane, a dla lepszéy znakomitości pale w témże mieyscu iako i tablica z przyzwoitym napisem na lewym brzegu rzeki wystawioną została.

Ostrzega się przytém, aby nikt w innym iak tylko w tu oznaczonem mieyscu się nie kąpał.

Poznań dnia 6. Czerwca 1826.

Nadburmistrz.

OBWIESZCZENIE.

Przebudowanie domu iako browar dawniéy używanego, położonego przy klasztorze niegdyś PP. Teresek, na szkołę dla szkoły tuteyszéy ewangelickiéy, ma bydź mniéy żądaiącemu drogą licytacyi publicznéy wypuszczone.

Termin tym celem wyznacza się na

dzień 15. m. b.

na Ratuszu w Biorze Sekretaryatu przed południem o godzinie 9téy. Warunki licytacyine i wyciąg kosztów dotychże należący, każdego czasu przeyrzane bydź może.

Poznań dnia 3. Czerwca 1826.

Nadburmistrz.

OBWIESZCZENIE.

Wiadomo ninieyszém się czyni, iż kapelusznik Jan Woyciech Busch i małżonka iego Anna Katarzyna z domu Gander przed wniyściem w śluby małżeńskie kontraktem przedślubnym na dniu 21. Listopada r. z. zawartym, wspólność maiątku i dorobku pomiędzy sobą wyłączyli.

Poznań dnia 8. Maja 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dobra Kiekrz i Starzyny pod Poznaniem do massy konkursowéy Szczutowskiey należące, na wniosek kuratora massy na lat trzy, od Sgo Jana r. b. aż do tegoż czasu 1829. publicznie naywięcéy daiącemu zadzierżawione być maią, i do tego termin na

dzień 20. Czerwca r. b.

przedpołudniem o godzinie 9téy przed Assessorem Sądu Ziemiańskiego Kapp w naszéy Izbie Stron wyznaczony, na który ochotę dzierżawy maiących z tém oznaymieniem wzywamy, iż warunki w naszey registraturze przeyrzane bydź mogą.

Poznań dnia 23. Kwietnia 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dobra Gąsawy w Powiecie Szamotulskim w departamencie Poznańskim położone, na trzy po sobie idące lata do S. Jana 1829. roku więcéy daiącemu w terminie

dnia 21. Czerwca r. b.

o godzinie 9. zrana przed deputowanym Assessorem Sądu Ziem. Kapp w naszéy izbie instrukcyynéy w dzierżawę wypuszczone być maią. Na termin ten ochotę dzierżawienia maiących z tém oznaymieniem wzywamy, iż chcący licytować kaucyą 500 Tal. na ręce deputowanego złożyć winien, a warunki licytacyi w Registraturze naszéy przeyrzane być mogą.

Poznań dnia 13. Maja 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

W dniu 19. Czerwca 1826. przedpołudniem o godzinie 8. w Iłowcu
350 sążni drzewa olszowego,
130 dito sosnowego,
69 dito dębowego,
50 kop gałęzi olszowych,
40 kop dito dito
12 mędeli gałęzi olszowych,
4 mędeli dębowych gałęzi
przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Küntzel publicznie naywięcéy daiącemu przedane bydź maią, na który ochotę i zdolność kupna maiących wzywamy.

Poznań dnia 5. Czerwca 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Kupiec Markus Moyżesz Jung w Kobylinie i żona tegoż Beyle urodzona Jakub Goerschel Ollendorf, na mocy ugody przedślubnéy z dnia 17. Stycznia r. b. a dnia 3. Kwietnia r. b. sądownie uznanéy, wspolność maiątku pomiędzy sobą wyłączyli, co się ninieyszém do publicznéy podaie wiadomości.

Krotoszyn dnia 5. Maja 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Dla Ur. Konstancyi z Miaskowskich owdowiałéy Iłowieckiéy w księdze hypotecznéy wsi Przybysławic w Rubr. III. pod Nr. 4, 5 i 6 trzy pretensye, to iest względem summy posagowéy Talarów 3333, dgr. 8, summy reformacyinéy Tall. 3333, dgr. 8., i summy Tall. 589 dgr. 20 fen. 6⅔ są zapisane.

Do summ takowych Ur. Barbara z Iłowieckich Zwolinska, córka Ur. Konstancyi z Miaskowskich owdow. Iłowieckiéy, miała pretensyą Złp. 13,000 wynoszącą.

Taż Ur. Zwolinska zaspokoioną została, lecz mieysce iéy zamieszkania będąc niewiadomém, pokwitowania sądowego od niéy uzyskać niemożna. Na wniosek UUrr. Józefa i Woyciecha braci Iłowieckich, summa ta ninieyszém się wywołuie.

Zapozywamy zatém Ur. Barbarę z Iłowieckich Zwolinską, tudzież sukcessorów téyże bydź mogących, cessyonaryuszów lub tych, którzykolwiek w prawo iéy wstąpili, aby się w terminie

na dzień 8. Lipca r. b.

przed Deputowanym Wym. Sędzią Hennig osobiście lub przez prawnie dopuszczalnego pełnomocnika stawili i pretensye swe iakie do owych summ Złp. 13,000, lub do Tall. 3333 dgr. 8, Tall. 3333 dgr. 8, i Tall. 589 dgr. 20 fen. 6⅔ mieć mogą, zameldowali i udowodnili. W razie niestawienia spodziewać się mogą, iż z wszelkiemi pretensyami swemi do summ wyżéy rzeczonych prekludowanemi zostaną, i wieczne w téy mierze nakazane im będzie milczenie.

Krotoszyn dnia 23. Lutego 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZADZIERŻAWIENIE.

Dobra Gołuchowo w Powiecie Pleszewskim położone, do małżonków Suchorzewskich należące, dotychczas w sekwestracyi zostaiące wraz z przyległościami od S. Jana r. b., na 3 lata publicznie naywięcéy daiącemu wydzierżawione być maią, którym końcem termin przed deputowanym Ur. Krzywdzińskim referendaryuszem na

dzień 30. Czerwca r. b.

zrana o godz. 10. wyznaczonym został. Chęć dzierżawienia i zdolność zapłacenia maiących, wzywamy, aby się w terminie tym o godzinie 9téy zrana w Sądzie Ziemiańskim tu w mieyscu stawili i przyderzenia na rzecz naywięcéy daiącego oczekiwali. Anszlag dzierżawny sporządzić się maiący, tudzież warunki dzierżawne 8 dni przed terminem w Registraturze naszéy przeyrzane być mogą.

w Krotoszynie d. 18. Maja 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański

WYDZIERŻAWIENIE.

Maiętność Ostrzeszowska, w Powiecie Ostrzeszowskim położona, na powtórny wniosek wierzycieli rzeczownych, od S. Jana r. b. na trzy następuiące po sobie lata naywięcéy daiącemu wydzierżawioną bydź ma. Gdy odbyty tym końcem dnia 29. m. zeszł. termin skutku niemiał, przeto nowy w tym samym celu termin na dzień 22. m. b.
zrana o godzinie 10téy przed Deputowanym W. Schrötter, Assessorem, wyznaczywszy, wzywamy chęć dzierżawienia maiących, aby się w takowym stawili.

Krotoszyn dnia 1. Czerwca 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

WYDZIERZAWIENIE DOBR.

Ponieważ possessya dobr, do massy sukcessyino-likwidacyinéy Marcina Węsierskiego należących, iako to: wsi Siedmiorogowa i Cielmie w powiecie Krotoszyńskim, wsi Podrzycza z folwarkiem Bogusławki i wsi Czaykowo w powiecie Krobskim położonych, na Sty Jan w roku bieżącym się ukończy, przeto na wniosek Opieki małoletnich Węsierskich do publicznego wydzierzawienia takowych na trzy po sobie następuiące lata, iednakże z wyłączeniem do nich należących borów, w drodze sądowéy licytacyi termin na

dzień 20. Czerwca r. b.

zrana o godzinie 9téy przed Delegowanym W. Gaede, Sędzią Ziemiańskim, w naszéy Izbie Instrukcyinéy wyznaczonym został.

Na takowy wzywamy ochotę do podięcia dzierzawy maiących z nadmienieniem, iż po złożeniu licytów, według okoliczności i pó nastąpionem zezwoleniu Opieki przysądzenie na rzecz naywięcéy daiącego i zawarcie kontraktu dzierzawnego nastąpi.

Bliższe warunki dzierzawne każdego czasu w Registraturze naszéy przeyrzane bydź mogą, nadewszystko atoli się tu nadmienia, że każde z powyżéy rzeczonych dóbr oddzielnie, zaś wieś Podrzycze razem z folwarkiem Bogusławki wydzierzawione będą, przyszły possessor tegoż iednakże kaucyą za inwentarz w ilości 1500 Talarów, iako i possessor dóbr Czaykowa kaucyą w ilości 2500 Tal. natychmiast złożyć są obowiązani. Zresztą te summy dzierzawne rocznie z góry płacone bydź muszą.

Wschowa dnia 29. Maia 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dobra Dombrowka, w Powiecie Obornickim o trzy mile od Poznania położone, z folwarkiem, propinacyą i rybołostwem, z czynszami in natura, maią bydź od S. Jana r. b. aż do S. Jana 1829 r. na trzy lata przez licytacyą wydzierzawione. W tym celu wyznaczony iest termin na

dzień 23. Czerwca r. b.

zrana o godzinie 10téy w pomieszkaniu niżéy podpisanego Kommissarza Sprawiedliwości Wierzbińskiego, przy Garbarach No. 387.

Życzących sobie dzierzawić, wzywa się niniéyszém do stawienia się na terminie. Kondycye zaś dzierzawy, w biórze podpisanego każdego czasu przeyrzeć mogą.

Poznań dnia 29. Maja 1826.

Wierzbiński,
Kommissarz Sprawiedliwości.

OBWIESZCZENIE.

Rzeczy ruchome, do pozostałości Ur. Anny Moraczewskiéy należące, składaiące się z śrebra, mebłów, sprzętów domowych, ubiorów i bielizny, będą

w terminie dnia 12. m. b.
zrana o godzinie 9téy

na Garbarach pod Nro. 398. w drodze publicznéy licytacyi przedane.

Poznań dnia 8. Czerwca 1826.

Weigert,
Assystent Kassy Król. Sądu Pokoiu,
Z polecenia.

Od przeszło lat 30. okazały się wody nasze mineralne szczególniéy w wszelkich chorobach podagry i romatysmu pomocne, i używanie ich na kurcze, słabości nerw, i wszelkie ztąd powstaiące choroby, dobroczynne tam nawet okazywały skutki, gdzie żadnéy inne wody nie sprawiły ulgi. Tego dowodzi nasz zmarły Radzca Regencyiny Dr. Kausch w swoiém dziele i to późniéysze potwierdzaią doświadczenia. Za obowiązek nasz ku cierpiącéy ludzkości poczytywaliśmy wszelkie łożyć staranie, o wygodne pomieszkania, przyozdobienie nowych założeń, taniość i dobroć potraw i trunków a szczególniéy o czynną i staranną pieczą i dozór doktorski.

Z wszelką nadzieią zapraszamy więc Publiczność o łaskawe wód naszych odwiedzanie.

Dominium Bukowina pod Międzyborem w Szląsku dnia 12. Maja 1826.

Sprostowanie.

Z strony tuteyszego Królewskiego zakładu artyllery odbyć się maiąca aukcya starych sprzętów, porządków końskich i t. d. będzie miała mieysce we Wtorek dnia 13. Czerwca r. b., a nie w Poniedziałek iak przez omyłkę doniesioném było.